

Wpływ informatyki na logistykę – cz. 2.

05.07.2004 r.

Sytuacje zaobserwowane

Nie jest tajemnicą, że informatycznie wspomagane zarządzanie logistyką w przeciętnym polskim przedsiębiorstwie, czy to handlowym czy to produkcyjnym realizowane jest z dużą dozą dowolności interpretacji pojęcia *logistyka*. W przeważającym procencie przypadków działające tam systemy informatyczne tylko zahaczają o problemy typowe dla logistyki. Jak już wspomniałem poprzednio, ich „obsługa” logistyki sprowadza się do możliwości rejestrowania przepływów materiałowych na bazie dokumentów używanych w procesach magazynowania. W niniejszym felietonie postaram się przedstawić moją subiektywną ocenę sytuacji, która jest wynikiem doświadczeń własnych oraz doświadczeń zidentyfikowanych w wielu artykułach różnych autorów, przedstawianych w czasopiśmie poruszających problemy zarządzania wspomaganego systemami informatycznymi.

Rynek systemów ERP jest obecnie w fazie stabilizacji i pozostanie w niej przez najbliższe lata. Jest to związane z modelem przedsiębiorstwa, do jakiego firmy zmierzają, czyli przedsiębiorstwa szybko reagującego na zmiany niezależnie od jego wielkości. Rynek małych i średnich przedsiębiorstw wymaga również oprogramowania, które będzie nadążało za zmieniającą się formą prowadzenia biznesu. Oprogramowanie takie powinno mieć niewygórowaną cenę, niskie koszty utrzymania i wysoką skuteczność.

Małe przedsiębiorstwa są łatwe do zdefiniowania, są to firmy, w których z systemu informatycznego korzysta kilku, np. 10. użytkowników. Natomiast firmy średniej wielkości – to już pojęcie względne. W polskich realiach 50 użytkowników ZSI może oznaczać całkiem duże przedsiębiorstwo. Mniejsze firmy często są postrzegane jako kłopotliwi klienci. Oczekują one rozwiązań oferujących szerokie możliwości, ale niewymagających zatrudniania informatyków. Jest to poniekąd naturalne, ponieważ działają one w pewnym oddaleniu od zagadnień czysto informatycznych, zasadniczo koncentrują się na podstawowej działalności upatrując – i słusznie – technologie informatyczne jedynie tylko jako narzędzia usprawniające pracę.

Na polskim rynku informatycznym funkcjonuje obecnie kilkudziesięciu producentów systemów wspomagających zarządzanie przedsiębiorstwem, którzy oferują w sumie kilkaset różnego rodzaju specyficznych aplikacji. Oprogramowanie przeznaczone do

wykorzystywania w małych i średnich przedsiębiorstwach bazuje często jeszcze na platformie systemu operacyjnego DOS, co jest atrakcyjne ze względu na niską cenę, ale może powodować nieprzewidziane perturbacje dla użytkownika. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że większość używanych obecnie komputerów pracuje i prawdopodobnie będzie pracowało pod kontrolą wszechobecnego Windows w kolejnych jego wersjach rozwojowych. Graficzny system Windows niechętnie współpracuje z systemem operacyjnym DOS, mimo że oba te rozwiązania mają wspólną przeszłość. Dość znaczna liczba różnych aplikacji znajdujących zastosowanie w małych i średnich przedsiębiorstwach wynika z faktu, że aplikacje te obsługują specyficzne dla poszczególnych przedsiębiorstw funkcje, były szykowane „na miarę”, nierzadko pod dyktando użytkownika – inwestora. Sytuacja taka spowodowana jest również faktem, że niektórzy właściciele małych i średnich przedsiębiorstw w specyfice swojej działalności upatrują efekt konkurencyjności. Nierzadko się jednak zdarza, że sytuacja ta wynika z dotychczasowych tradycji lub z przekonania o własnych, niepodważalnych wartościach.

W tej sytuacji producenci oprogramowania przeznaczonego dla małych i średnich przedsiębiorstw realizują wszelkie możliwe pomysły inwestora, jeżeli uznają, że są one sensowne z punktu widzenia informatycznego, nie zawsze biorąc pod uwagę aspekty merytoryczne czy prawidłowość realizowanego procesu.

Z tego samego względu aplikacje przeznaczone dla małych i średnich przedsiębiorstw – popularne w krajach zachodnich – nie są implementowane w Polsce, ponieważ specyfika małych i średnich przedsiębiorstw zachodnich zdecydowanie nie koresponduje ze specyfiką polską.

Łatwo zaobserwować, że coraz większa część polskich przedsiębiorstw dostrzega ten problem i podejmuje próby zaadaptowania u siebie bardziej zaawansowanych – i niestety kosztowniejszych – rozwiązań informatycznych klasy ERP. Pakiety zintegrowane klasy ERP są na ogół przeznaczone dla średnich i dużych przedsiębiorstw i mają rodowód przede wszystkim zachodni. Obiegowa opinia, że systemy zintegrowane klasy ERP są przeznaczone głównie dla średnich i dużych przedsiębiorstw, wynika z faktu, że ich koszt (zarówno pod względem ceny licencji, rocznych opłat serwisowych oraz kosztów wdrożenia) jest znaczny i często przekracza możliwości budżetowe firm małych i średnich. Wysoki koszt zakupu systemu ERP wynika oczywiście z jego wysokiego zaawansowania technologicznego, drogiej platformy sprzętowej i w dużej mierze wysokich stawek dniówkowych czy godzinowych konsultantów – wdrożeniowców zatrudnionych w firmach zagranicznych.

Natomiast patrząc na przedsiębiorstwa zarówno małe, średnie i duże, trudno dostrzec zasadnicze różnice pod względem ich funkcjonalności. Odmienności te zauważalne są dopiero w aspekcie porównywania skali przedsięwzięć. Oczywiście każde z przedsiębiorstw ma swoje problemy, które mogą być efektywnie rozwiązywane z wykorzystaniem różnych zaawansowanych systemów informatycznych. W przedsiębiorstwach małych i średnich tak samo usprawnia się produkcję, tak samo bada się rynek, tak samo optymalizuje się zakupy i tak samo jak w przedsiębiorstwach dużych minimalizuje się zapasy. Niestety większość przedsiębiorstw małych i średnich zarządzana jest intuicyjnie i przypadkowo, na bazie dotychczasowych własnych doświadczeń. Te z przedsiębiorstw, które osiągają wyższy pułap rozwoju, prędzej czy później przechodzą pod inny styl zarządzania, szczególnie analizując efektywność realizowanych procesów, symulując przyszłość, a nie rejestrując przeszłości.

Jerzy Majewski

Instytut Logistyki i Magazynowania

jerzy_majewski@ilim.poznan.pl